

Wielkopolskie wioślarstwo

Poradźmy sobie świetnie

Z Ryszardem Grobelnym, prezydentem Poznania, o promocji miasta przez sport, rozmawia Leszek Gracz

Co dają miastu takie imprezy jak wioślarskie mistrzostwa świata? Czy warto się o nie bić?

Oczywiście, że warto. Mamy wspaniały tor regatowy z najwyższej półki, więc odbywać się powinny na nim zawody najwyższej rangi. Warto organizować duże zawody sportowe w różnych dyscyplinach, dlatego że to jest kierunek rozwoju współczesnego świata. W tym kierunku rozwija się biznes, bo taka impreza to także przedsięwzięcie ekonomiczne, które powoduje, że gospodarka miejska korzysta z tego na różne sposoby. A poza tym sport jest dzisiaj jednym z najpoważniejszych nośników promocyjnych. Obok kultury. Nie ma wyjścia – miasta muszą iść tą drogą, a Poznań chce być przecież w tym liderem sięgając po organizację zawodów najwyższej rangi. Właśnie takich jak wioślarskie mistrzostwa świata czy piłkarskie mistrzostwa Europy.

Nasza Malta to perełka na skalę światową. Warto więc na nią chuchać i dmuchać, zwłaszcza, że to przecież nie tylko tor regatowy. Malta powstawała jako obiekt sportowy, ale przecież ma teraz także niezwykle rozwinięte walory rekreacyjne. Tor regatowy wymaga ciągłego udoskonalania i modernizacji, które narzuca postęp technologiczny w sporcie. Nawet teraz, przed wioślarskimi mistrzostwami świata

prowadzone są duże inwestycje związane z miejscami postojowymi dla łodzi, z parkingami, dodatkowymi trybunami i ulepszanym zapleczem. Na terenach przyległych do jeziora pojawiają się nowe inicjatywy, jak choćby wyczekiwane Termy Maltańskie, które połączą w sobie wartości sportowe i rekreacyjne. Rozkwit tych terenów sprawił, że przygotowaliśmy już strategię rozwoju Malty na najbliższe lata i musimy myśleć strategicznie w perspektywie kilkunastu a nawet kilkudziesięciu lat.

Jak Pan postrzega wioślarstwo – czy jest to dyscyplina dynamiczna i efektowna, czy raczej konserwatywna i elitarna?

Według mnie jedno drugiemu nie zaprzecza. Jest to niewątpliwie dyscyplina konserwatywna i elitarna, bo wywodzi się ze środowiska akademickiego i jest dość silnie w tym środowisku – konserwatywnym – zakorzeniona. Ale jest to bez wątpienia dyscyplina widowiskowa, rywalizację można śledzić na całym dystansie, a rozstrzygnięcia na mecie są dostrzegane gołym okiem i tylko bardzo rzadko trzeba sięgać po zapis fotokomórki. A przy tym nie jest dyscypliną, która weszła w sferę sportu komercyjnego tak, jak na przykład siatkówka czy piłka nożna. Poza tym wioślarstwo jest bardzo popularne, uprawiane w wielu krajach i pod względem liczby uczestników zawodów olimpijskich ustępuje chyba tylko lekkiej atletyce.

Miał Pan okazję kiedykolwiek zasiąść w łodzi wioślarskiej?



Dawno temu miałem okazję siedzieć w łodzi wioślarskiej i zaręczam, że wcale nie jest to takie łatwe.

Kto z wioślarskiej braci najbardziej Panu imponuje?

Ja postrzegam wioślarstwo poprzez wyniki sportowe więc oczywiście największe wrażenie robi na mnie polska

czwórka prowadzona przez poznańskiego trenera Aleksandra Wojciechowskiego.

Czy mistrzostwa w Poznaniu będą bardziej sukcesem sportowym, czy organizacyjnym?

My musimy zadbać o sukces organizacyjny i raczej jestem o to spokojny, bo ostatnio

organizowaliśmy przecież na bardzo dobrym poziomie zawody wioślarskie najwyższej rangi. Mistrzostwa świata będą ukoronowaniem całego cyklu wioślarskiego, który się w Poznaniu odbywał. Mam też nadzieję na sportowe sukcesy polskiej ekipy a może nawet poznańskich osad.



www.poznania-rbw.pl



www.twpolonia.bo.pl



www.tryton.najlepsi.net



www.awf.poznan.pl/sport/aszawf.htm



www.kw04.com

Bilety na koncert i regaty

Ceremonii otwarcia mistrzostw świata seniorów w wioślarstwie, 22 sierpnia na Polanie Harcerzy nad Maltą, towarzyszyć będzie wyjątkowa oprawa. Miłośnicy muzyki klubowej mają już zapewne zarezerwowany ten termin. To zaskrawą wyjątkowej postaci, jaką jest Armin van Buuren.

Jego koncerty na całym świecie gromadzą tysiące fanów, a w szczególności fanek. Na pewno będzie taki nad Maltą w ten sierpniowy dzień. Świadczy o tym sama nazwa imprezy „Dzień w Parku”. Tak, to będzie cały dzień z muzyką klubową. Startujemy

o 13.00 i zapraszamy całe rodziny, ale osoby niepełnoletnie mogą wejść na koncert tylko pod opieką prawnego opiekuna lub innej osoby pełnoletniej pod warunkiem posiadania pisemnej zgody minimum jednego z prawnych opiekunów. Dzieci do lat 7 wchodzi na imprezę gratis, oczywiście po spełnieniu powyższych warunków. Dla osób, które nie ukończyły 18 lat cena biletu wynosi 35 zł, dla pozostałych 46 zł.

Bilety dostępne są na stronie www.ftb.pl oraz oczywiście na Malcie w kasie Malta Ski przystoku narciarskim. KT

Sześciu na mistrzostwa świata

W ostatni weekend czerwca podczas Centralnych Regat Kwalifikacyjnych juniorzy walczyli w Kruszwicy o wyjazd na mistrzostwa świata.

Młodzi wioślarze z Wielkopolskiego Okręgu spisali się znakomicie i aż sześciu z nich (w tym dwóch przedstawicieli SMS Poznań) wywalczyło sobie prawo do reprezentowania Polski podczas głównych regat sezonu, zaplanowanych we Francji na początku sierpnia. Najbardziej emocjonujący prze-

bieg miał wyścig czwórek bez sternika juniorów, w którym to łączona osada płocko-poznańska (Adam Łączka, Wiktor Szymański – obaj Poznań RBW) była lepsza od drugiej na mecie osady poznańsko-gorzowskiej (Konrad Wojewodzic, Sebastian Kaczmarek – obaj SMS Poznań) o 0,25 sekundy! Poznaniacy wchodzący w skład tych osad zostali wytypowani przez trenerów reprezentacji Polski i stworzą poznańską czwórkę bez sternika,

która we Francji ma spore szanse na sukces.

Na mistrzostwa świata także pojedzie Konrad Raczyński z poznańskiego KW04, który będzie szlakowym (prowadzącym) czwórki podwójnej, w której popłynie także Adam Marzec z Poznań RBW. Skład osady uzupełniają zawodnicy z Gorzowa i Szczecina.

W Wałcu, na zgrupowaniu kadry narodowej, obok wymienionych wyżej zawodników przebywają także juniorki.

Ariana Borkowska (PTW Tryton), w konkurencji jedynek junierek oraz Marta Maciejewska (SMS Poznań) i Daria Nadstaga (Poznań RBW) w dwójce bez sternika wystartują w zawodach o Puchar Europy.

Formę zawodników przygotowujących się do międzynarodowych regat sprawdzą ich krajowi rywale już za 2 tygodnie, kiedy to w Bydgoszczy zostaną rozegrane mistrzostwa Polski juniorów.

Tomasz Laskowski